

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Otwarcie konferencji w Brukseli

MIN. SPAAK PRZEWODNICZĄCYM.

Bruksela. — Wczoraj o godz. 11-ej belgijski minister spraw zagranicznych Spaak dokonał otwarcia konferencji 9-ciu mocarstw, która będzie obradowała w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie.

PRZEMÓWIENIE POWITALNE.

W przemówieniu powitalnym minister Spaak podkreślił m. in., że Belgia nigdy nie uchylała się od współpracy w służbie ludzkości i pokoju, dlatego też rząd belgijski zgodził się, aby Bruksela stała się miejscem obrad obecnej konferencji.

Mówca przypomniał, że inicjatywa odbycia tej konferencji została podjęta 10 października przez rząd brytyjski w porozumieniu z rządem Stanów Zjednoczonych. Rząd brytyjski zwrócił się do rządu belgijskiego z prośbą o zwołanie do Brukseli konferencji państw, sygnatariuszów traktatu 9-ciu mocarstw, dodając, że korzystnym byłoby zaproszenie Niemiec i ZSRR.

Wszyscy zaproszeni zgłosili swój udział w konferencji, z wyjątkiem Japonii i Niemiec.

Minister Spaak wskazał na trudności, jakie powstają na konferencji z powodu nieobecności Japonii, wyraził jednak nadzieję, że konferencja zdoła doprowadzić do pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Mówca z naciskiem podkreślił, że konferencja nie stanowi żadnego trybunału międzynarodowego, który zebrał się, by osądzić Japonię. Celem konferencji jest doprowadzenie w miarę możliwości do końca wojny i przywrócenie pokoju. Mówca sądzi, że odmowa Niemiec jest poddyktowana przez specjalne warunki, przy czym wyraził nadzieję, że warunki te mogą ulec zmianie. Następnie na prośbę delegata Holandii de Graeffe, którego poparli Eden, Delbos, Norman Davis i Aldrovandi, min. Spaak został obrany przewodniczącym konferencji, co owitano oklaskami.

INNI MÓWCY.

Następnie zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych, Davis, który przypomniał, że celem układu waszyngtońskiego z roku 1922 jest zapewnienie pokoju na Dalekim Wschodzie.

Działania wojenne w Chinach zagrażają życiu i interesom obywateli państw obcych, zakłócając swobodną wymianę bogactw i wywołując wzburzenie w opinii wszystkich narodów.

Pamiędzy Chinami a Japonią można by ustalić współpracę, opartą na wzajemnym zaufaniu i przyjaźni. Byłoby to w interesie wszystkich narodów.

Następny mówca min. Eden złożył wyrazy podziękowania rządowi belgijskiemu za gościnność, wyraził całkowitą solidarność z opinią Davisa, wskazując, że utrzymanie pokoju leży w interesie wszystkich krajów, oraz wyrażając w zakończeniu ubolewanie z powodu nieobecności Japonii.

Zdaniem przemawiającego następnie min. Delbosa, jeśli konferencja brukselska zdoła zażegnać wojnę na Dalekim Wschodzie, to przykład ten oddziała również gdzie indziej.

Delegat włoski Aldrovandi oświadczył, że konflikt na Dalekim Wschodzie ma swoje ukryte głębokie przyczyny, sprzeczne z tysiącletnimi tradycjami Chin, opartymi na instytucjach rodziny i własności. Rząd włoski odnosi się z dużymi zastrzeżeniami do ewentualnych rezultatów konferencji, które — jego zdaniem — mogą być li tylko platoniczne, jeśli konferencja nie będzie sobie zdawała sprawy z rzeczywistości. Zdaniem mówcy, jedyną rzeczą pożyteczną byłoby zaproponowanie obu stronom podjęcia bezpośrednich rokowań.

CHIŃSKIE WARUNKI POKOJOWE.

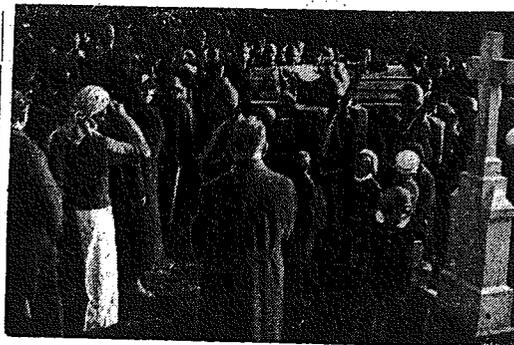
Po przerwie zabrał głos delegat Chin, Wellington Koo, który stwierdził, że jeśli agresja japońska na terenie ziem chińskich nie ustanie, to Chiny będą się bronić do ostatka. Pokój może być jedynie

zawarty na warunkach zadośćuczynienia Chinom i ideałom cywilizacji. Jako podstawę pokoju można przyjąć pierwszy paragraf układu dziewięciu mocarstw, który nakłada na Chiny obowiązek utrzymania pokoju i porządku w stosunkach międzynarodowych.

PERSPEKTYWY.

Paryż. — Otwarcie obrad brukselskich nasuwa tutejszym kołom politycznym uwagę o wspólnym stanowisku, jakie w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie zajmują trzy wielkie demokracje Zachodu, czego dowodzi rozmowa Edena z Delbossem i Davisem.

Nieobecność przedstawiciela Japonii nie jest brana pod uwagę jako motyw, usprawiedliwiający zaniechanie wysiłków, zmierzających do znalezienia wyjścia z sytuacji.



Sądzą, że środkiem wyjścia będzie wydzielenie przedstawicieli konferencji, którzy podejmą próbę pośredniczenia między Japonią i Chinami, oraz wystosują apel do tych dwóch państw o poddanie się pośrednictwu.

Po pogrzebie ś. p. gen. Dowbór - Muśnickiego Reprodukujemy zdjęcie przedstawiające fragment z pogrzebu ś. p. gen. Józefa Dowbór - Muśnickiego, który odbył się w Lu-sowie, w woj. poznańskim, z udziałem rodziny, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, delegatów Dowborczyków i Organizacji b. wojskowych oraz członków korporacji akademickich. Nabożeństwo w kościele odprawił J. E. ks. biskup Dymek.

darunku dla Włoch.

Wszystko to stało się po solennych zapewnieniach w sprawie kolonii, które Francja i Anglia poczyniły wobec Italii w pakcie londyńskim, gdy chodziło o pozyskanie Włoch i zapewnienie sobie ich pomocy w czasie wielkiej wojny.

Jeśli chodzi o Abisynię, to tę zdobyli Włosi własnym wysiłkiem. Ostatnim czynnikiem, który miałby prawo zabierać głos w tej sprawie, jest Foreign Office, w którego archiwach minister Eder mógłby znaleźć dokumenty, stwierdzające, ile wysiłków poczyniła Wielka Brytania, by zatrzymać faszystowski pęć imperialny.

Argumentacja ministra Edena, mówi zakreślenie, nie ma żadnego uzasadnienia i żadnej wagi. Włochy wygłaszają otwarcie swoje zasady w sprawie kolonii dla Niemiec. Czynią to z całkowitą bezstronnością, nie mając na oku żadnych ukrytych celów.

Paryż. — Koła polityczne pozostają pod wrażeniem wiadomości z Berlina, zapowiadających nową polityczną inicjatywę rządu niemieckiego w sprawie kolonii.

Rząd niemiecki, zachęcony poparciem Włoch, nosi się bowiem z zamiarem wyświadczenia w najbliższym czasie debaty międzynarodowej na temat mandatów kolonialnych.

Należy przypomnieć przemówienie namiestnika Bawarii gen. von Eppa, który oświadczył, że podstawy prawne, na mocy których Niemcy utraciły kolonie, przestały istnieć i że Niemcy nie uważają się już za związane systemem mandatów kolonialnych, zorganizowanym przez Ligę Narodów.

Rząd niemiecki w nocy, wystosowanej do Ligi Narodów, ma odmówić Lidze prawa dysponowania swymi dawnymi koloniami.

HITLER ZŁOŻY OŚWIADCZENIE W SPRAWIE KOLONIJ I TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Londyn. — Wiadomości paryskie, zapowiadające jednostronne wyrzeczenie się Niemiec art. 119 do 127 Traktatu Wersalskiego, na mocy których Niemcy pozbawione zostały kolonii oraz zakwestionowanie przez kanclerza Hitlera postanowień mandatowych Ligi Narodów, nie wywołały w londyńskich kołach politycznych większego wrażenia.

Brytyjskie czynniki oficjalne podkreślają, iż ich zdaniem tego rodzaju wystąpienie Niemiec pozbawione byłoby wszelkiego znaczenia praktycznego i nie mogłoby mieć żadnych konkretnych skutków. Krok ten miałby zupełnie inne znaczenie, gdyby Niemcy były członkiem Ligi Narodów, gdyż wówczas mogłyby przez forsować rewizję postanowień mandatowych na mocy art. 19 paktu Ligi.

Gen. Franco uspokaja Anglię

Wiedeń. — W związku z wiadomością o bliskim uznaniu hiszpańskiego rządu narodowego przez Anglię, donoszą informacje ze źródeł londyńskich, że ks. Alba upatrzony na przedstawiciela dyplomatycznego rządu gen. Franco przy rządzie angielskim, lub też nawet na ministra spr. zagranicznych rządu narodowego, bawi już od kilku dni w Londynie w poufnej misji. Rząd gen. Franco zapewnia obecnie.

Kino „EDEN” I-sza Aleja 12.

Dziś! FILM, NAJWYŻSZEJ KLASY! FILM, KTÓRY ZACHYCI CZĘSTOCHOWE! FILM, KTÓRY POZOSTAWIA NIEZATARTE WRAŻENIE!

SZESNASTOLATKA

NAD PROGRAM: Największe aktualności bieżącego tygodnia.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Królewska w swej postaci: **Lil Dagover**
 Pełen męskości: **Karol Schönböck**
 Zachwycająca: **Sabina Peters**
 Szermowka w swej roli: **Geraldina Kett.**

Początek przedstawień o godz. 5 min. — Szczegóły w afiszach.

Włosi o koloniach dla Niemiec

OSTRY TON ARTYKUŁU WŁOSKIEGO.

Rzym. — W „Informazione Diplomatica” opublikowano następujące uwagi:

„W kołach rzymskich zwrócono szczególną uwagę na słowa, rzucone przez ministra Edena w Izbie Gmin, mówiące o mocarstwie, które w wyniku wielkiej wojny uzyskało pewne terytoria w Europie, otrzymało w Afryce rekompensatę ze strony państw, z którymi było sprzymierzone w czasie wojny, a obecnie występuje jako szermierz idei zwrotzenia Niemcom kolonii. Owo niewymawiane przez Edena z nazwy państwo — to Włochy.

W sprawie tych zarzutów należy stwierdzić, co następuje:

Zwycięstwo w wielkiej wojnie odnie-

sione zostało wspólnymi siłami, przysługują to nawet byli nieprzyjaciele. Imperium Afrykańskie zdobyły Włochy własnym wysiłkiem i własnymi środkami, zrasając je własną krwią. Obecnie Włochy głoszą hasło sprawiedliwości dla narodu niemieckiego.

Jeśli chodzi o sprawy afrykańskie, to zdobycze włoskie są po prostu śmieszne w porównaniu z tym, co zyskała Francja i Anglia przez podział niemieckiego imperium kolonialnego.

Włochy otrzymały ze strony Anglii 91 km. kw. terytorium bardzo niepewnej wartości ze strony Francji 114.000 km. kw. „piasków”, które zamierzano po prostu sprzedać, zanim użyto ich jako po-



Na cmentarzu Powstańców 1863 r. Zdjęcie przedstawia rzut oka na cmentarz Powstańców 1863 r. w Warszawie, na którym w Dniu Zadusznym odbyła się uroczystość przekazania młodzieży szkolnej opieki nad grobami Powstańców, spoczywających na oddzielnym cmentarzyku na Powązkach. Obok grobów powstańców widoczna delegacja Związku Powstańców z 1863 roku ze sztandarem organizacyjnym.



Przed wyjściem z domu...

wystarczy przeciągnąć puszką, aby subtelny, przylegający puder nadal Pani wyglądał świeży i powabny — byle by to był, różnolity, nie zatykający porów

PUDER ABARID

Angli, że po całkowitym obsadzeniu wszystkich terytoriów Hiszpanii przez armię narodową, nie uczyni bezwarunkowo nawet najmniejszych ustępstw wobec innych mocarstw zagranicznych, t. zn. ani w dziedzinie politycznej, ani też wojskowej i że sam dążyć będzie do jak najszybszego wycofania ochotników.

Równocześnie wyraża rząd gen. Franco gotowość respektowania wszystkich politycznych i gospodarczych pozycji, jakie znajdowały się w Hiszpanii w posiadaniu Anglików przed wybuchem wojny domowej.

W końcu między Anglią i Hiszpanią zorganizowana zostanie współpraca gospodarcza, która sięgać będzie tak daleko, iż w przyszłości nabywać będzie można hiszpańską rudę żelazną jedynie tylko za pośrednictwem Anglii. Słychać, że Anglia, nauczona przykrym doświadczeniem z czasów wojny abisyńskiej, pragnie zapewnić sobie już teraz wszelkie korzyści z hiszpańskiej wojny domowej, wiedząc o tym dobrze, że los tej wojny uważać już należy obecnie za przesądzony.

Pozatem nie ulega kwestii, że Anglia — wedle opinii kół francuskich — pragnie objąć w Hiszpanii rolę sędziego rozjemczego, rokując z gen. Franco z pominięciem Włoch, z wyraźnym zamiarem rozluźnienia solidarności faszyzmu włoskiego z nacjonalizmem hiszpańskim.

OLBRZYME DOSTAWY BRONI SOWIECKIEJ.

Paryż. — Londyński korespondent „Jour” donosi, że w ciągu dziewięciu miesięcy otrzymał czerwony rząd hiszpański za 900 milionów fr. materiałów wojennych, które przewiozły parowce sowieckie.

TELEGRAMY

PAKT ANTYKOMUNISTYCZNY.

Londyn. — Z kół zblizonych do ambasady niemieckiej w Londynie, potwierdzają się wiadomości, że amb. von Ribbentrop udaje się do Rzymu dla podpisania antykomunistycznego paktu pomiędzy Włochami, Niemcami i Japonią. Termin podpisania tego paktu nie jest jeszcze ustalony.

Wstrząsająca odezwa biskupów

Oslo. — Kongres biskupów w Oslo uchwalił następującą rezolucję:

„W ostatnich czasach jesteśmy świadkami wzrastającego zdziczenia w międzynarodowych stosunkach. Bezustannie świat nawiedzany jest nowymi okropnościami. Doszliśmy do tego, że zakładamy bezradnie ręce, wszystko znośmy, wszystko przyjmujemy w milczeniu. W ten sposób ułatwiamy tylko intrzygi i knowania łowców łatwej zdobyczy i pozostawiamy na uboczu sprawę niewinnych, którym dzieje się krzywda.

Koniecznym jest, by małe i wielkie narody postępowały solidarnie w walce o pokój i sprawiedliwość przeciwko przynajmniej tym wszystkim, którzy zdradziły wspólną sprawę ludzkości”.

EWAKUACJA OCHOTNIKÓW, WŁOSKICH.

Londyn. — Dyplomatyczny korespondent „Manchester Guardian” donosi, że rząd włoski przeprowadza obecnie ewakuację części swych wojsk, walczących w Hiszpanii; liczba ich dojdzie do 40.000 co potwierdzone jest oficjalnie przez rząd rzymski, jeszcze przed wyjazdem do Hiszpanii komisji międzynarodowej dla obliczenia ochotników cudzoziemskich.

Korespondent ten podkreśla, że ewakuowana jest tylko piechota, która gen. Franco po zakończeniu wojny w północnej Hiszpanii nie jest już potrzebna, a na tomiast najcenniejsze obecnie wojska techniczne pozostają w Hiszpanii.

GEN. FRANCO MA DOŚĆ ŻOŁNIERZY.

Salamanka. — Na froncie aragońskim zwolniono poborowych 1928 roku, wcielonych do szeregów od początku wojny domowej. Prasa uważa to za dowód, że w szeregach powstańczych nie brakuje żołnierzy.

Woroszyłow wyjeżdża na Daleki Wschód

Helsinki. — Z Moskwy donoszą, że komisarz obrony narodowej ZSRR, Woroszyłow, natychmiast po zakończeniu uroczystości 20-tej rocznicy rewolucji, wyjeżdża do Chabarowska, a stąd do Władywostoku.

Moskiewskie koła polityczne nadają ogromne znaczenie tej podróży, która będzie generalną inspekcją przygotowań wojennych Rosji sowieckiej na Dalekim Wschodzie. Woroszyłow zbada garnizony sowieckie i stan kolejnictwa na Dalekim Wschodzie.

WIZYTA KRÓLA GRECKIEGO W RYZMIE.

Rzym. — Król grecki Jerzy II-gi przyjął ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, poczem odwiedził Mussoliniego w pałacu weneckim.

Porwanie statku hiszpańskiego

La Rochelle. — Agencja Havasa donosi: Złozona z 18 ludzi załoga hiszpańskiego statku patrolowego „Don Ostia” stojącego od kilku miesięcy na redzie w tutejszym porcie, została wczoraj wieczorem zwabiona pod jakimś pretekstem przez nieznaną osobników na ląd. Po przybyciu do portu oświadczone marynarzom, iż nie mają po co wracać na statek, gdyż został on w międzyczasie obsadzony przez członków załogi hiszpańskiej łodzi podwodnej „C 2” i wypłynął na pełne morze.

Pozostali w porcie marynarze wzbraniają się powrócić do Hiszpanii, oświadczając natomiast gotowość wyjazdu do Ameryki.

WŁADZE HOLENDERSKIE WYDADZĄ BARMATA BELGII.

Amsterdam. — Jak już donosiliśmy, przed dwoma dniami osławiony Juliusz Barmat który oszustwami swymi przyczynił się do obalenia dwu rządów i do samobójstwa jednego ministra, został aresztowany w swym mieszkaniu w An-

Odwrót wojsk chińskich z pod Szanghaju

Wiedeń. — Główne dowództwo armii chińskiej zrezygnowało już — według doniesień ze źródeł amerykańskich — z dalszej obrony Szanghaju. Zdobycie Czapei przez Japończyków sparaliżowało bowiem całkowicie operacje chińskie. — Obecnie rozpoczął się już odwrót armii chińskiej z pod Szanghaju na północny wschód.

Londyn. — Reuter donosi z Pekinu, że wojska japońskie posunęły się wzdłuż kolei Czengtai na Taiyuanfu i zajęły Czauyang o 77 mil na wschód od stolicy. W śróde obsadzili wojska japońskie, maszerujące z północnego Szansi na stolicę, Sinkaenszen, w odległości 110 mil na północ od stolicy prowincji Szansi, Taiyuanfu.

Straty chińskie mają wynosić — według ostrożnych obliczeń — przeszło 30 tysięcy ludzi.

ANGLICY OSTRZELIWALI SAMOLOT JAPŃSKI.

Tokio. — Agencja Domei donosi, że jeden z lotników japońskich, przelatując nad Jessfield Park, we wschodniej dzielnicy Szanghaju, został ostrzelany przez działą przeciwlotnicze, których pociski

Kino „LUNA“

„HALKA“

według nieśmiertelnej opery Stanisława Moniuszki.

Obecny film „HALKA“ jest 100% dźwiękowy i niema nic wspólnego z dawniejszym filmem niemym synchronizowanym.

Nadprogram: Aktualności Polsk. Agencji Telegr.

Początek o g. 5.30, w sobotę i w niedzielę o 12.30. Ost. seans o g. 9.30.

CENY MIEJSC: Połowa sali po 80 gr., połowa sali po 1 zł. 09 gr.

sterdanie, na życzenie belgijskiej prokuratury.

Brukselski „Le Soir” donosi, iż władze holenderskie skłonne są do wydania Barmata Belgii.

Aresztowany Juliusz Barmat odmawia wszelkich wyjaśnień na temat pójścia do bytu swego brata Henryka Barmata. Władze brukselskie i amsterdamskie nie wiedzą jeszcze narazie, gdzie mają poszukiwać drugiego przestępcy.

SKOŃCZYĆ Z FIKCJĄ JEZYKA CZECHOSŁOWACKIEGO.

Praga. — W parlamencie rozdano posłom projekt ustawy, wniesionej przez słowackie stronnictwo ludowe, w sprawie zmiany czechosłowackiej ustawy językowej. Projekt przewiduje wprowadzenie na miejsce dotychczasowego określenia „język czechosłowacki” określeń — język czeski lub słowacki, oraz zasadę, że w Słowacji językiem urzędowym jest język słowacki.

W umotywowaniu stwierdza się, że język czechosłowacki jest fikcją i nigdy nie istniał. W ustawodawstwie zaś, a szczególnie w konstytucji, dla fikcyj niema miejsca.

I W NIEMCZECH NIE CHCA MASOŃCÓW.

Berlin. — Szef kancelarii partyjnej kanclerza Hitlera zakomunikował, że do partii N. S. D. A. P. nie mogą być przyjmowani pod żadnym pozorem byli członkowie łóż masońskich i wszystkich spokrewnionych stowarzyszeń.

Brygada sudecka

Praga. — Jak donosi „Czeskie Słowo” organizacja partii hitlerowska III-iej Rzeszy na modłę legionu austriackiego t. zw. brygadę sudecką, w sile narazie około 3.000 legionistów, rekrutujących się przede wszystkim z emigrantów sudeckich. Siedzibą brygadę jest Drezno.

Nie ulega wątpliwości — pisze „Czeskie Słowo” — że fakt utworzenia legionu Niemców sudeckich poruszy opinię całego świata, cel bowiem jest zupełnie jasny. Brygada Niemców sudeckich pragnie wywołać w Czechosłowacji zamieszki ze wszystkimi stąd pływającymi konsekwencjami. Dziennik praski apeluje do miarodajnych czynników w Niemczech by położyli kres robocie szaleńców, czyli by rozwiązali brygadę, której samo już istnienie zagraża pokojowi europejskiemu.

MANIFESTACJE PRZED PALACEM CESARSKIM W TOKIO.

Tokio. — Przed pałacem cesarskim w Tokio odbywały się manifestacyjne pochody i owacje.

Przemówienia premiera i innych ministrów oraz generałów nawoływały do manifestowania pokojowych dążeń Japonii, lecz odrzucały jednocześnie wszelką interwencję postronną. Olbrzymi pochód z zapalonymi pochodniami przebiegał przed pałacem cesarskim, gmachami ministerstwa i placówkami dyplomatycznymi, przyczym manifestanci wnosili okrzyki przeciw Anglii oraz przeciw konferencji brukselskiej. Prasa potępia politykę Anglii, której kierunek filokomunistyczny stanowi przeszkodę w pokojowym załatwieniu sprawy na Dalekim Wschodzie

PROTESTY NIEMCÓW SUDECKICH.

Berlin. — Niemieckie Biuro informacyjne donosi z Pragi, że klub parlamentarny senatorów partii Niemców sudeckich i karpackich wysłał listy protestacyjne do premiera Hodży i przewodniczącego Sejmu Malypetra. List zawiera obszerny opis wypadków niedzielnym w Teplice-Sanow i kończy się słowami:

Oczekujemy od pana, że uczyni pan niezwłocznie wszystko, aby uratować honor izby deputowanych i podejmie pan u władz wyższych niezbędne kroki celem uzyskania zadośćuczynienia dla pokrzywdzonych i zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom.

BERLIN ZALANY „KOLONIALNYMI” PLAKATAMI.

Berlin. — We wszystkich fabrykach, biurach, sklepach i t. d. Berlina rozwieszono specjalne plakaty ministerstwa propagandy. Plakaty te pod napisem „Czy kolonia są bezwartościowe — pomyłka Edena”, zwracają się w gwałtowny sposób przeciwko ostatniej mowie angielskiego ministra spraw zagranicznych.

Tekst tych „kolonialnych” plakatów niemieckich głosi, że Niemcy nie zнося nadal kłamstw kolonialnych i że narodu niemieckiego nie da się uspokoić różnymi wykrętami i wybiegami. Zagranicą musi się dowiedzieć, iż Niemcy nie pozwolą z sobą żartować w kwestiach, w których w grę wchodzi ich honor.

NIE CHCĄ WYBIERAĆ ŻYDÓW.

Moskwa. — Element semicki wśród desygnowanych kandydatów na delegatów do najwyższej rady państwa jest jak dotychczas, znikomy. Wśród wybitniejszych kandydatów znajdują się tylko obaj bracia Kaganowicze, Lazar i Jerzy. Michał Kaganowicz jeszcze nie został wysunięty na kandydata, a dalej — Litwinow i Michlis, naczelny redaktor „Prawdy”.

ZDOBYCIE CZTERECH BANKÓW.

Towio. — Agencja Domei donosi z Szanghaju: Oddział japońskich strzelców morskich zajął wczoraj 4 banki chińskie oraz instytucję finansową, położone na północnym brzegu rzeki Sułozu. Po zajęciu budynków tych, w których żołnierze chińscy stawali zacięty opór, przekonano się, iż utrzymywały one komunikację z brytyjskim odcinkiem obronnym, otrzymując stamtąd żywność i wodę.

Dowództwo garnizonu brytyjskiego w Szanghaju zawiadomiło władze japońskie o rozbrojeniu 339 żołnierzy chińskich i oddaniu ich pod straż władz miejskich.

Masowe egzekucje

w bolszewickich „trustach zbożowych”.

Moskwa. — Sytuacja w państwowym truście zbożowym „Zagotzierno” w dalszym ciągu jest niepomysłna. Zboże nie jest magazynowane i gnieje. Poza tym państwowe zapasy zbożowe są rozkradane. Kierownicy i funkcjonariusze truście są masowo rozstrzeliwani. W Winnicy na Ukrainie skazano na karę śmierci trzech funkcjonariuszy truście, w Krasnowodach w Republice Tatarskiej również skazano na śmierć 3 funkcjonariuszy, w Archangielsku — 3, w rejonie pietrowskim na Kaukazie północny — 6, poza tym 6 funkcjonariuszów truście „Zagotzierno” w Tietiuszach w Republice Tatarskiej wytoczono proces. Wszyscy odpowiadają z art. 58 sowieckiego ko-



Z wystawy w Zachęcie.

Reprodukcję akwarelę znakomitego artysty malarza śląskiego Pawła Stellera, wystawioną wraz z innymi pracami tego artysty na tegorocznym salonie w Zachęcie, p. n. „Kobieta z Polesia przy polewaniu garstków”.

stli oskarżonych skazano jako małoletnich na umieszczenie w domach poprawy, 8 oskarżonych unicwinniono, a pozostałych skazano na kary więzienia od 6 miesięcy do 4 lat.

Był to jeden z największych procesów komunistycznych przed sądami rumuńskimi.

SAMOBÓJSTWO ŻONY POLSKIEGO LEKARZA W BUKARZESZCIE.

Bukareszt. — W Bukareszcie rozegrała się wstrząsająca tragedia w rodzinie polskiej Nogaczewskich. Młoda p. Lila Nogaczewska, żona lekarza, popełniła samobójstwo przez wypicie większej dawki weronalu.

S. p. Nogaczewska była córką właściciela dóbr na Bukowinie. Jej małżeństwo z drem Michałem Nogaczewskim było przez kilka lat bardzo szczęśliwe. Przed dwoma laty poznał lekarz w Czerniowcach tancerkę Olę Poldi, w której się niebawem zakochał. Od tej chwili życie denatki było pasmem udręk. Samobójstwo jej wywołało w kołach towarzyskich stolicy przynębiające wrażenie.

P. PREZYDENT RZPLIJEJ PRZYBYŁ DO WISŁY.

Wisła. — We wtorek późnym wieczorem do Wisły przybył P. Prezydent R. P. Mościcki w towarzystwie gen. Sosnkowskiego i min. Kościakowskiego. P. Prezydentowi nadto towarzyszą ks. kapelan Humpola oraz adjutant kpt. Hartman.

ODROCZENIE ZJAZDU P. O. W.

Warszawa. — Zapowiedziany na

na dzień 11 b.m. zjazd P.O.W. w Wilnie został przełożony i odbędzie się w dniu 21 listopada w Wilnie.

WERSJA O ODWOŁANIU KURATORA Z. N. P.

Katowice. — Katowicka „Polonia” pisze: „Jak nas informują, w dniu 2 b. m. powrócił na Śląsk kurator Zw. Naucz. Polsk. prof. Paweł Musiol.

W kołach, rzekomo dobrze poinformowanych twierdzą, że misja p. Musioła skończyła się niepowodzeniem i że został on odwołany ze stanowiska kuratora Z. N. P.

Przyczyna niepowodzenia — według wiadomości ze sfer nauczycielskich — miał być brak posłuchu dla jego zarządzeń ze strony większości członków Z. N. P., którzy udzielili zawieszonemu zarządowi materialnego poparcia.

Tyle pogłóska, krążąca w Katowicach. Jak się jednak dowiadujemy, wiadomość o odwołaniu kuratora Musioła nie polega na prawdzie. Pogłoski o ustąpieniu p. Musioła krążyła zresztą w Warszawie już od dłuższego czasu, dotychczas jednak w tej sprawie nie zapadała jeszcze żadna decyzja. Pobyt więc p. Musioła na Śląsku związany będzie najprawdopodobniej z jego sprawami prywatnymi.

WARTA HONOROWA U GROBU WACŁAWSKIEGO.

Wilno. — W dniu Zadusznym na cmentarzu antokolskim w Wilnie u grobu Wacławskiego zaciągnięto wartę honorową, złożoną z członków Stronnictwa Narodowego i organizacji akademickich.

Polska zajęła pierwsze miejsce

NA WYSTAWIE ŁOWIECKIEJ

Berlin. — W dniu 3 listopada nastąpiło w Berlinie otwarcie wystawy łowieckiej. Jest ona zarówno ze względu na architekturę sal wystawowych, na technikę i organizację wystawy, jak również na ilość i jakość eksponatów jedyną w swoim rodzaju i stanowi bezspornie ewenement nie tylko dla stolicy Niemiec, ale i dla myśliwych całego świata.

Tym większy triumf Polski, tym większą dumą napawa nas fakt, że na tej wspaniałej wystawie, w której bierze udział 30 narodowości, a m. in. tak wybitnie łowiecki naród, jak Węgry, Polska wedle sądu międzynarodowego jury, zajęła pierwsze miejsce.

Polskie rosochy, łosie, parostki, sarnie, szable dzicze, są przedmiotem podziwu i adoracji wszystkich znawców łowiectwa, którym udało się dotrzeć do pawilonu jeszcze przed otwarciem wystawy.

Równie wielkim sukcesem jest nasza wystawa malarska. Różni się ona od innych tym, że odpowiada tematycznie ścisłym zadaniom. Obrazy trzech Kosaków, Brandta, Fałata, czy też Wicrusza-Kowalskiego, to nie fantazje na temat myślistwa, lecz realne przeżycia myśliwych.

Premier Goering był na wystawie półtorej godziny, oglądając szczegółowo wszystkie eksponaty, a interesowała go w szczególności hodowla dzikich koni, jaką ma zaprowadzić w Niemczech na sze

roka skalę. Wystawa odznacza się niezwykłą wszechstronnością. Grupa ona trofea myśliwskie z 5 części świata, a ponadto przedstawia malarstwo i fotografie na

Wielki proces komunistów w Gdyni

WERBOWALI POLSKICH MARYNARZY DO CZERWONEJ HISZPANII. GDYŃSKI T. U. R. SIEDZIBA KOMINTERNU.

Gdynia. — Przed sądem okr. w Gdyni rozpoczął się wielki proces polityczny, który wzbudził olbrzymie zainteresowanie na całym Pomorzu. Proces ten wytoczyła prokuratura sądu okręgowego 8-mu członkom komunistycznej partii polskiej, rekrutującym się z spośród gdynskich robotników. Aresztowano ich w kwietniu b. r. na podstawie wyników rewizji policyjnej, dokonanej w lokalu Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych w Gdyni.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Stanisław Żróbek, robotnik, członek Zw. robotników budowlanych oraz członek T. U. R., Bolesław Murawa, robotnik, sekretarz oddziału robotników portowych, Związku zawodowego transportowców w Gdyni, Abraham Hans, urzędnik firmy Ec-Pe-Ha, Rudolf Kuźniara, marynarz, karany już 4-krotnie za działalność ko-



tematy łowieckie z różnych krajów.

Wystawę rozlokowano na zwykłych terenach wystawowych przy Masurcn-Allee, w pobliżu berlińskiej wieży radiowej. Do dawnych budynków wystawowych dołączyła się zbudowana niedawno imponująca hala honorowa, w której wystawione są najbardziej reprezentacyjne eksponaty. Nie brak tam oczywiście szeregu pięknych trofeów polskich. Pośrodku hali wznosi się złocona figura jelenia, 6 i pół metrowej wysokości. Wokół powiewają 32 sztandary niemieckie i zagraniczne. Każda z hal narodowych, ozdobiona u wstępu herbem, zawiera w syntetycznym skrócie wszystko, na co zdobyć się mógł każdy z krajów w dziedzinie łowiectwa. Najobszerniejszy jest z natury rzeczy dział gospodarczy niemiecki. — Najokazalszym działem zagranicznym, mimo braku egzotycznej zwierzyzny, jest dział polski.

Wystawa łowiecka będzie tu niewątpliwie wielkim ewenementem i atrakcją turystyczną. Spodziewany jest szereg wysokich gości. M. in. zawitał już do Berlina duński następca tronu z małżonką. Wystawę odwiedzi też zapewne wielu Polaków.

Kalendarze na rok 1938

już nadeszły do KSIĘGARNI I SKLEPU „GOŃCA” II-ga Aleja 26, tel. 20-50. HURT I DETAL.

deksu karnego, który przewiduje karę śmierci.

Organy komisariatu spr. wewn., (d. GPU) wykryły w rejonie Ordzarskim w Kazachstanie (Azja Środkowa) „kontrowersyjną organizację nacjonalistyczną”, na której czele stali przewodniczący nowego komitetu wykonawczego i sekretarz rejonowego komitetu partyjnego. Poza tym — wedle komunikatu oficjalnego — wykryto w Kazachstanie w rejonie presnowskim „kontrowersyjną organizację trockistowską, która od roku 1935 prowadziła akcje szkoleniową w rolnictwie, dążąc do rozbicia kolchozów”. Na czele organizacji stali przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego i sekretarz rejonowego komitetu partyjnego.

Moskwa — Na posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Z. S. R. R. pod przewodnictwem Kalina powzięto uchwałę o przedłużeniu maksymalnego terminu kary więzienia za przestępstwa natury politycznej do lat 25. Dotychczas najwyższa kara więzienia, przewidziana przez kodeks sowiecki wynosiła 10 lat.

Bierny opór sowiecki

—na posiedzeniach podkomitetu nieinterwencji.

Londyn. — Wtorkowe posiedzenie londyńskiego podkomitetu nieinterwencji trwało 3 godziny. Ambasador Majski oświadczył, że Sowiety chcą przyczynić się do dzieła przeprowadzenia w życiu zasady nieinterwencji przynajmniej w tej mierze, co inne mocarstwa. Jednakże po tym, co zaszło 15-go października, należy uznać wszelką myśl o nieinterwencji za mrzonkę: zdaniem rządu sowieckiego, nieinterwencja zawiodła całkowicie, choć w obradach londyńskich padają zdania przeciwnie. Jeśli istotnie uda się przeprowadzić dzieło nieinterwencji w życiu, to — zdaniem Majskiego — rząd sowiecki przyłączy się do wszelkich powziętych zarządzeń.

To wycofanie się Sowietów z prac, związanych z rozwikłaniem trudności, piętających się w Londynie — niewątpliwie opóźni zamierzone wystanie komisji, mających zbadać ilość ochotników walczących po obu stronach w Hiszpanii.

Na czwartkowe zebranie komitetu nieinterwencji przygotował podkomitet sprawozdanie, z którym zaleca przewodniczącemu zaprosić obie strony walczące w Hiszpanii do udziału w obradach, do czasu zaś nadejścia odpowiedzi z półwyspu Iberyjskiego, podkomitet pracować będzie nad praktycznymi rozwiązaniami sprawy przyznania praw stronom wojującym i zagadnieniami, jakie wyłaniają się w czasie dyskusji na zebraniach podkomitetu.

PROCES KOMUNISTÓW W RUMUNII.

Czerniowce. — Przed sądem wojskowym w Czerniowcach zapadł wyrok w wielkim procesie komunistycznym przeciw 107 członkom tej organizacji, aresztowanym przed rokiem w Chocimiu.

38 oskarżonych sąd skazał na kary po 5 lat więzienia, 10 lat utraty praw obywatelskich i grzywny po 100.000 lei. Kilku



Polska na Międzynarodowej Wystawie Łowieckiej w Berlinie. Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające jeden z fragmentów działu polskiego na Międzynarodowej Wystawie Łowieckiej w Berlinie. Dział ten obejmuje halę z trofeami myśliwskimi i salą malarską. Na wystawie berlińskiej, której inauguracja nastąpiła wczoraj, łowiectwo polskie odniosło wielki sukces, zdobywając jedno z czołowych miejsc (m. in. pierwsze miejsce w dziale wilków) oraz przeszło 300 różnych nagród.

Oskarżenia podjęli działalność wywołaną w wiosnę 1936 r. Akcja ta poza rozrzucaaniem odezów komunistycznych, wywieszaniem transparentów K. P. P., objęła również bezrobotnych w Gdyni, co doprowadziło do krwawych rozruchów na Grabówku w czerwcu 1936 r. Mimo skazania sprawców tych zająć, akcja wywołana na terenie Gdyni trwała nadal.

W tym czasie gdyniści wydziali śledczy zaobserwować robotę komunistyczną w gdynińskich związkach klasowych i oddziałach T. U. R. na Grabówku i w Kacku. Akcja polegała głównie na wciąganiu bezrobotnych gdynińskich do ruchu jednolitych frontów, organizowaniu pomocy dla więźniów politycznych, gloryfikowaniu ustroju sowieckiego, głoszeniu hasła komunistycznych, uchwalaniu rezolucji solidaryzujących się z czerwonymi w Hiszpanii.

W pierwszym dniu procesu po sprawdzeniu personaliów sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia poszczególnych osób.

Główny oskarżony Żróbek wychwalał na zebraniach T. U. R. stosunki w Rosji sowieckiej. Dalej oskarżony opowiadał się w swych przemówieniach za frontem

ludowym w Hiszpanii, zbierał składki na czerwoną Hiszpanię i t. d.

Drugi z głównych oskarżonych, Bolesław Murawa, sekretarz ZZT. w Gdyni, zainicjował pierwszą zbiórkę pieniężną dla więźniów politycznych i dla czerwonej Hiszpanii, organizował bojówki, będące przez długi czas postrachem robotników portowych, których częstokroć terrorem zmuszano do zapisywania się do szeregów ZZT.

Abraham Hans, urzędnik z wyższym wykształceniem, wygłaszał naukowe referaty, wychwalał stosunki w Rosji sowieckiej, urabiając robotników gdynskich w duchu przychylnym dla komunizmu.

Rudolf Kuźnira, jako członek jacekij komunistycznej wśród marynarzy floty handlowej, namawiał polskich marynarzy do wstępowania w szeregi czerwonej armii hiszpańskiej i utrzymywał ścisły kontakt z konsulem sowieckim w Gdańsku oraz korespondował z rządem sowieckim.

Edward Andrysik wygłaszał w T. U. R. referaty komunistyczne.

Piotr Koss zaopatrywał biblioteki T. U. R. w Gdyni w dzieła komunistycznych autorów.

Feiweł Bitman przemawiał do młodzieży przedpoborowej w duchu komunistycznym.

Michał Łucki działalnością swoją wytworzył ciągły ferment wśród bezrobotnych, organizował wiece i godówki robotnicze i t. d.

Ostatnią oskarżoną Stanisława Kaczmarską zajmowała się akcja zbiórkowa i brała udział w zebraniach, organizowanych przez żróbka.

W dalszym ciągu procesu sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków. M. in. występowali wśród nich urzędnicy policji śledczej z Feliksem Szykmanem, kierownikiem wydziału śledczego w Gdyni na czele. — Przesłuchiwanie świadków trwało cały dzień.

Sala główna sądu okręgowego była wypełniona po brzegi. Oskarżonych broni 5-ciu obrońców. Poza tym przybywa z Warszawy jeszcze 3-ch dodatkowych obrońców. Proces wzbudził olbrzymie zainteresowanie.

Sprawa konfiskat prasowych

Warszawa. — W związku z przyjęciem dnia 14 ub. m. przez prezesa Rady Ministrów i ministra Spraw Wewnętrznych przedstawicieli dziennikarzy R. P. p. premier wydał do podległych władz administracji ogólnej zarządzenie, normujące zasady stosowania cenzury prasowej. — Zarządzenie to ma na celu z jednej strony przyjęcie tych słusznych postulatów, które przedstawione zostały premierowi w czasie konferencji z delegacją dziennikarzy.

Zatopiony w Gdyni statek będzie wydobyty przez dźwig pływający w Gdańsku.

Gdynia. — W basenie Marszałka Piłsudskiego przy nadbrzeżu polskim wydział holowniczo-ratunkowy Żegluga Polska rozpoczął przygotowania do wyciągnięcia statku „Transport”. Przy pracy pracują już najbliższe holowniki portowe z „Titanem” na czele, oraz dwóch nurków. Oczekiwane jest przyjęcie dźwigu pływającego ze stoczni gdańskiej, z którego pomocą ma nastąpić wydobywanie statku „Transport”.

Statek był własnością p. Wilgórskiego, który w momencie katastrofy razem z żoną i 3 ludźmi załogi znajdowali się w kajutach.

Z nad wody wystają tylko główny maszt i ramię pokładowego dźwigu.

Sprawca katastrofy „Puck” ma uszkodzoną rufę i musiał odpłynąć do stoczni.

Na maszcie zatopionego „Transporta” wywieszono ostrzegawczą, czerwoną larwę, a miejsce katastrofy odgrodzono linami.

„Transport” pojemności 240 ton był statkiem starym zbudowanym w 1882 r. i posiadał stare motory.

Utrzymywał komunikację towarową między Gdynią, Gdańskiem i Tczewem. Maklerem jego był Lloyd toruński.

Wartość statku, który nie był ubezpieczony, razem z ładunkiem maki wynosi około 80.000 zł.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY NA ŻONĘ PAROCHA.

Skole. — Na drodze między Różanką Wyrzną a Niżną dokonano o godz. 4 nad ranem zuchwałego napadu rabunkowego

Poszukiwane.
Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią wolę, należy zwrócić uwagę na **BONIFACEGO JANA KOWALCZYKA** a w szczególności p. T. Konarskiego, p. M. Komuśkiemu, p. J. Swatkiowi, p. J. Ostrowskiemu i p. Skalińskiemu za spisek sowy. Klubowi Sportowemu „Bygdzia” oraz wszystkim urzędnikom i kolegom, którzy zaniedbali i trumnie na swych barkach nieśli więźniowego społecznika składają serdecznie „Bóg zapłać”
RODZICE, SIOSTRA I BRAT.

go na żonę miejscowego księdza gr.-kat. p. Olge Lewicką, która furmanką jechała do pociągu.

Z lasu wyskoczyło trzech uzbrojonych i zamaskowanych bandytów, którzy zatrzymali furę i pod groźbą śmierci zażądali wydania gotówki.

Lewicka oddała im całą zawartość torbki w kwocie 40 zł., po czym zbiegła z powrotem do lasu.

Zaalarmowana policja zarządziła poszukiwanie za bandytami, których narazie nie udało się znaleźć.

Napad bandytów

na agencję pocztową koło Podhajec. Lwów. — W Wiśniowczyku koło Podhajec dokonali nieznanymi sprawcy ub. no-

zy zuchwałego napadu rabunkowego na agencję pocztową.

Dwaj bandyci włamawszy się o godz. 3-ciej nad ranem do mieszkania zawładnęli, Wandy Polesiukówny, zadali jej osiemnaście uderzeń tępym narzędziem, zadając wydrania kluczy. Polesiukówna zdołała wygrać się z rąk napastników i w białiznie pobięła na posterunek policyni.

Bandyci zbiegli przed przybyciem policji. Na miejsce przybył rano starosta powiatowy z Podhajec oraz policja, która wszczęła dochodzenie.

MAPY NA PŁÓTNIE

dlą szkół i urzędów
w Księgarni i Sklepie „Gońca”
II Aleja 26, tel. 20-50.

KRONIKA

Częstochowa
5
LISTOPADA
Piątek

Dziś — Zachari i Elżbiety.
Jutro — Leonarda pust.
Wschód słońca o godz. 6.41
Zachód 16.14

Kalendarzyk historyczny:
Konfederacja warszawska po abdykacji Jana Kazimierza w roku 1668.

— „Godzina święta” w kościele św. J. Jakóba. „Godzina Święta” w kościele św. Jakóba odbędzie się dziś, w czwartek, o godz. 19-iej. Celem „Godziny Świętej” jest uczczenie konania Serca Jezusowego w Ogrójcu i łączenie się z cierpieniami Jego meki.

— Adoracja kapłańska w kościele Im. Najśw. Maryi Panny. Dziś, w piątek 5 b. m., o godz. 6-jej po poł. w kościele Im. Najśw. Maryi Panny odbędzie się adoracja kapłańska Najśw. Sakramentu.

— Zebranie organizacyj młodzieżowych w związku z obchodem święta 11 listopada. Dziś, w czwartek, 4 b. m., o godz. 19-iej w sali nr. 11 Magistratu, odbędzie się zebranie komitetu przedstawicieli organizacji młodzieżowych, celem zorganizowania udziału młodzieży w obchodzie Święta Niepodległości 11 listopada.

Zebranie powyższe pozostaje w związku z apelem ministra spraw wojskowych do młodzieży o zadokumentowanie ścisłej i serdecznej współpracy z wojskiem i przeglądu sił zorganizowanej młodzieży w dniu 11 listopada.

Kongres piekarzy w Częstochowie

W niedzielę, dnia 7-go listopada r. b. zwołany został do Częstochowy ogólnopolski kongres chrześcijańskiego rzemiosła piekarskiego. Przed kongresem odbędzie się uroczyste ofiarowanie w hołdzie Maryi, Królowej Polski, ryngrafu (votum) od Chrześcijańskiego Piekarstwa Polskiego oraz uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. Biskupa.

Podczas kongresu poruszone będą najaktualniejsze postulaty piekarstwa polskiego, jak sprawa przemiału zboża, kalkulacji, zarobków i reglamentacji cen na pieczywo. Również wygłoszony zostanie referat i koreferat w sprawie projektu Komisji Ministerialnej dotyczącego polskiego prawa przemysłowego.

Na kongres wyrusza z Katowic specjalny pociąg do Częstochowy. Przewidziane są również specjalne pociągi z Warszawy, Łodzi, Lwowa, Poznania i Torunia.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w czwartek, zespół teatru Kameralnego wyjeżdża do Klomnic ze sztuką „Świt, dzień i noc”. Na miejscu o godz. 18-iej „Maż z grzeszności”, przedstawienie zakupione przez Przedszkole Nr. 10, i o godz. 20.30 „Maż z grzeszności”.

Księża Salezjanie ekwipują swoich wychowanków

Dowiadujemy się, że chłopcy z zakładu wychowawczego przy ul. Sobieskiego dostaną niedługo nowe, ciepłe ubranka wełnowe, których brak dawał się już mocno we znaki.

Z uznaniem podkreślić należy okoliczność, że księża Salezjanie część roboty powierzyli kilku bezrobotnym krawcom miejscowym, którzy zainstalowali się w zakładzie i przymierzają, kroją i szyją.

Drugą partię ubranek przygotowuje Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Tak więc dzięki zapobiegliwości wy-

Z konferencji pedagogicznej

Zw. Pań Domu w sali teatru

Zapowiedź publicznej konferencji pedagogicznej, urządzonej przez ruchliwy Zw. Pań Domu a poświęconej zawsze aktualnej i doniosłej sprawie wychowania dzieci i młodzieży, wzbudziła duże zainteresowanie, którego miarą była wypełniona wczoraj niemal doszczętnie sala teatru Kameralnego. Publiczność rekrutowała się ze sfer inteligencji z przewagą pań, reprezentowane też było b. liczną nauczycielstwo, a więc obok rodziców uczestniczyli w konferencji wychowawcy szkolni.

Konferencja, otwierająca cykl wykładów pedagogicznych w Zw. Pań Domu, pomyslna była nader szczęśliwie, a jakkolwiek nie mogła przynieść rewelacyjnych materiałów w odwiecznym zagadnieniu wychowania, miała znaczenie pierwszorzędne już przez samą inicjatywę poruszenia publicznie tych doniosłych kwestyj.

Po zwołaniu konferencji przeskała Zw. Pań Domu p. Z. Brykańska wygłosiła pierwszy referat, mówiąc na temat roli rodziców jako wychowawców. Prelegentka stwierdziła, że rodzice naogół nie są przygotowani do zadań wychowawczych, nie porusza się bowiem tych spraw w szkolnictwie powszechnym, średnim a nawet i wyższym. Wprawdzie rodzice posiadają broń potężną: instynkt i miłość rodzicielską i jest to dużo, ale gdyby była i wiedza, dopiero wówczas mogłaby być mowa o doskonałym spełnieniu zadania wychowawczego. Omówiwszy zagadnienie samobójstwa u młodzieży i ich przyczyny, prelegentka wskazała, że jakkolwiek są to wypadki sporadyczne, świadczą jednak, jak bardzo nerwowa i pobudliwa jest młodzież. Dzieci wychowują nie tylko rodzice, ale i kino, radio, teatr, wszystko zaś to stwarza atmosferę, w której wrażliwość nasze dzieci, a więc nie sami rodzice są odpowiedzialni za wychowanie. Świadome czynniki wychowawcze — to dom i szkoła, świadome celów pedagogicznych, w ogólnym zaś wskazaniu wychowawczym rządząca winna zasada: „primum non nocere”, przede wszystkim nie szkodzić, raczej wycieńczyć wychowawcą, gdy się do zadań tych podchodzi źle, bez przygotowania. My, rodzice, stale ingerujemy w duszę dziecka, błędnie wyobrażając sobie, że jest ona miniaturą duszy dorosłego człowieka, żądamy więc często od dziecka rzeczy niemożliwych, gdy psychika dziecka jest inna i trzeba ją najpierw poznać gruntownie. Należy więc stworzyć możliwości dokształcenia pedagogicznego rodziców w tym zakresie czy to drogą specjalnych kursów, czy przez państwowe uczelnie, jak się to praktykuje za granicą. Niezmiernie ważnym czynnikiem wychowawczym jest stworzenie odpowiedniej atmosfery domowej, dając samym dobry przykład dzieciom w słowach, ruchach, gestach, odnoszeniu się do służby. Ukryć należy przed dziećmi wszelki pesymizm, a stworzyć atmosferę optymizmu, dać im radość, wychow-

awców sieroty dostaną nowe przyzwnie ubranka prawdopodobnie już w dniu święta 11 listopada. Materiał na ubranka wzięty został co prawda na razie na kredyt, ale nie było innej rady wobec zbliżającej się zimy i bardzo zniszczonego przyodziewku chłopców. Księża Salezjanie mają jednak nadzieję, że dopomogą im ludzie o sercach gorących, wrzliwymi na dół sierocą i zasila ofiarami kasę zakładu, który, jak każda nowa instytucja społeczna, z początku musi borykać się z dużymi trudnościami.

— Z sekcji imprezowej „Tygodnia Szkoły Powszechnej”. Dnia 3 b. m. sekcja imprezowa „Tygodnia Szkoły Powszechnej” złożyła w Komitecie Obwodowym Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Częstochowie sprawozdanie kasowe. Jak z przedstawionego sprawozdania wynika, ogólne dochody sekcji imprezowej wyniosły 785 zł. 27 gr., wydatki zaś połączone z organizowaniem powyższych imprez wyniosły 194 zł. 14 gr. Czysty więc dochód sekcji imprezowej Tygodnia Szkoły Powszechnej wynosi 591 zł. 13 gr.

— Dancng w „Polonii” na Fundusz Obrony Morskiej. W sobotę w „Polonii” odbędzie się dancng, z którego dochód do biletu wejścia zostanie przekazany na Fundusz Obrony Morskiej.

wywać zaś tylko w miarę, jeśli czujemy się na siłach i jesteśmy do tego przygotowani.

W drugim z kolei, doskonałym referacie dyrektor Gimnazjum Kupieckiego p. L. Smólski szerzej omówił zagadnienie współpracy domu ze szkołą w wychowaniu dzieci i następującej się tu trudności, dając na wstępie wnikliwy obraz psychicznego nastawienia dzisiejszej młodzieży. — Po wojnie wskutek spowolzonego zubożenia cała energia skierowana była na zdobywanie środków dla utrzymania domu, to zaś spowodowało ogólne nastawienie materialistyczne z zaniedbaniem czynników moralnych i etyki, co w prostej konsekwencji prowadziło do zaniku opinii publicznej. Konieczność zarobkowej pracy matki rozluźniła węzły rodzinne, młodzież również w instynktownym ucieczce zaczęła szukać rozrywek poza domem, nabierając przekonania, że szczęście może dać tylko dobrobyt. Stąd materialistyczne nastawienie młodzieży.

Tymczasem dom musi być uznany za podstawową komórkę wychowania. Rodzina daje etykę chrześcijańską, rozwija miłość, słowem daje podkład do indywidualnego rozwoju dziecka, jednak do życia społecznego, wdrożenia karności, poczuciaładu, rezygnacji z własnego ja na rzecz społeczeństwa i państwa wychować ma szkoła. W ten sposób dom i szkoła dopełniają się wzajemnie. Aby wychowywać, trzeba poznać charakter dziecka, a dla szkoły nie jest to możliwe bez współpracy domu. Szkoła obserwuje raczej społeczne nastawienie dziecka, natomiast trudniej jest szkole wkraczać w głąb jego duszy. Częstokroć uczeń wzorowy w szkole jest przykry w stosunku do rodziców lub odwrotnie, stąd zaś wypływa konieczność współpracy domu ze szkołą, ale współpracą ta zależy od wielu czynników, przede wszystkim od ujednolicenia metod wychowawczych w domu i szkole. Postrach nie jest metodą wychowawczą, wprawdzie nieraz działa szybko, ale nigdy nie wykorzysta ją. Również umiowanie w dziecko, że nie jest ten wart, (co z ciebie wyróżnie, ty będziesz niczym, a tymczasem twój kolega... i t. d.) wytwarza w dziecku poczucie bezwartościowości i chęć opacznego wyróżnienia się przez zaniedbanie i lekceważenie nauki, wychowawców. Nieraz znów spotykamy wspaniały front rodziców i dzieci przeciwko szkole uczy je kłamstwa i oszustwa, które ma sankcję autorytetu rodziców, jest też jednym z najtrudniejszych do zwalczania.

Osobnym zagadnieniem jest wzajemny stosunek młodego i starszego pokolenia. Starsi najczęściej wyrażają się ujemnie o dzisiejszej młodzieży, sławiąc dawną, dobrą młodzież. Tymczasem młodzież jest lepsza nie jest ani zła, ani dobra, jest

1-DNIOWE REKOLEKCJE zamknięte w Dłocznym domu Rekollekcyjnym w Częstochowie ul. Barbary nr. 43, dla Pań z Inteligencji dnia 11 listopada pod przewodnictwem Człg. O. T. J.